

Sławomir Pijanowski

Sojusznicy E-learning – jeszcze pasja czy już rzeczywistość?

Spis treści:

I. Uświadomienie potrzeb czyli po co nam to?

II. Wybór konkretnej platformy e-learningowej

Potencjał kadry czyli czynnik ludzki

Wyposażenie placówki

Obszar zastosowań

Typy e-platform czyli gdzie szukać?

E-learning jako zjawisko, w ciągu ostatnich 2 lat stał się przyczynkiem żywołowych dyskusji, rozważań a nawet spekulacji, zwłaszcza osób i środowisk zainteresowanych poszukiwaniem, rozwojem i doskonaleniem form kształcenia.

Stał się tematem głównym seminariów, sympozjów, konferencji, doczekał się okazałej liczby opracowań, analiz, raportów i statystyk. E-learning stał (i staje) się kręgosłupem wielu projektów edukacyjnych postrzeganych jako innowacyjne, zyskał grono gorących zwolenników zarówno wśród autorytetów, jak i nauczycieli-pasjonatów, choć o rzeczywistym wykorzystaniu i rozwoju narzędzi/platform e-learningowych możemy mówić wyłącznie w kontekście środowisk akademickich.

Dlaczego zatem, mimo kilkunastoletniej obecności zarówno w świadomości środowisk naukowo-edukacyjnych jak i w ofercie handlowej firm komercyjnych, e-learning ciągle postrzegany jest jako narzędzie na wskroś nowoczesne/przyszłościowe?

Dlaczego na forach internetowych, spotkaniach, konferencjach naprawdę zainteresowanymi uczestnikami są z reguły pasjonaci oddani idei, ale nie posiadający odpowiedniej siły przebicia bądź możliwości decyzyjnych?

Czy ktoś dokonał próby oznaczenia barier ograniczających dotąd powszechne stosowanie e-learningu w szkolnictwie pozaakademickim?

Nie pokuszę się o taką próbę, ale postaram się - na podstawie doświadczeń własnych, nabytych w procesie wdrażania systemu e-learningowego w macierzystej placówce - naświetlić pewne (niepopularne) aspekty z tym związane.

I. Uświadomienie potrzeb czyli po co nam to?

Kto dzisiaj jest zainteresowany, bądź komu potrzebny jest e-learning? Z moich obserwacji wynika, że na razie wyłącznie placówkom, które pragną służyć swoją ofertą, realizować swoją misję w czasie i przestrzeni poza murami szkoły. Ludziom, którzy już wiedzą, że zadania jakie

im postawiono, ambicje które oczekują na realizację, efekty jakie spodziewają się uzyskać, z bardzo różnych powodów w budynku szkolnym się nie zmieszczą. Takich ludzi i takie placówki wyróżnia gotowość do wprowadzania zmian, do zaoferowania swojego czasu, wiedzy i umiejętności w formach dotąd rzadko (nie)spotykanych. Dla opisanego poczynania tych wspaniałych ludzi ukuto zwrot „pasjonat”, a dla opisanego takich placówek nobilitujące określenie: SZKOŁA Z PASJĄ.

W przypadku mojej placówki (Młodzieżowy Dom Kultury, czyli placówka edukacji pozaszkolnej) e-learning nie był punktem wyjścia; pojawił się jako odpowiedź na pytania dotyczące naszego dalszego rozwoju, perspektyw placówki, wzmocnienia słabszych obszarów.

Czynnikami różnicującym pracę w placówce edukacji pozaszkolnej od pracy w szkole, jest brak realizacji obowiązku szkolnego. Uczestnictwo w naszych zajęciach jest dobrowolne (mimo faktu, że zwykle za najmłodszych decyzję taką podejmują rodzice bądź opiekunowie). Uczestnicy są świadomi własnych oczekiwań, a poprzez kilkuletnią obecność potwierdzają celowość naszych działań, atrakcyjność oferty i kompetencje kadry. Edukacja pozaszkolna zagospodarowuje przestrzenie niedostępne dla systemu szkolnictwa formalnego, zapewnia rozwój i doskonalenie zainteresowań, talentów oraz zamiłowań.

Analiza osiągnięć placówek tego typu, poparta wymianą doświadczeń oraz przykładami współpracy (zwłaszcza w ramach Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego) upoważnia mnie do stwierdzenia, że edukacja pozaszkolna odgrywa coraz większą rolę w systemie edukacji traktowanej jako komplementarna.

Czynniki uniemożliwiające bezpośrednie uczestnictwo w zajęciach podzieliliśmy na:

1. leżące po naszej stronie:

- kubatura budynku
- pojemność sal/pracowni
- wydolność kadry

2. leżące po stronie potencjalnego uczestnika zajęć:

- odległość od miejsca zamieszkania
- trudności komunikacyjne
- niepełnosprawność
- tymczasowa choroba bądź niedyspozycja
- warunki atmosferyczne
- obowiązki domowe
- wyjazd za granicę
- narzucane ramy czasowe organizowane poprzez plan lekcji czy zajęcia dodatkowe w szkole

Odpowiedzią na powyższe stało się zastosowanie platformy do nauczania na odległość.

Szanowni Państwo, jeśli wynikiem analizy potrzeb dotyczących waszej działalności (choćby w części) stanie się zastosowanie e-learningu – podejmijcie to wyzwanie nie czekając

na rozwiązania formalne, wybór jedynie słusznego środowiska, bądź reakcje innych placówek.

Drogi Czytelniku, w celu uzyskania dodatkowych informacji dotyczących zasadności korzystania z e-learningu, zachęcam do „wstukania” odpowiedniej frazy w oknie wyszukiwarki internetowej, aby uzyskać dostęp do kompletnych, firmowanych przez autorytety opracowań, zestawień i informacji na temat ogólnych możliwości i zalet wykorzystania tej technologii.

II. Wybór konkretnej platformy e-learningowej

Działania organizacyjne winny przebiegać wielotorowo i objąć następujące obszary:

1. Potencjał kadry czyli czynnik ludzki
2. Wyposażenie placówki
3. Obszar zastosowań
4. Typy platform – oferta rynkowa, czyli gdzie szukać?
5. Sojusznicy

Potencjał kadry czyli czynnik ludzki



Dlaczego proponuję rozpoczęcie poszukiwania właściwego produktu od przeglądu własnych szeregów? Ponieważ czynnik ludzki także w tym przypadku uważam za kluczowy.

Zanim rozpoczniemy rozpoznanie rynku ofert sprawdźmy, czy w naszej placówce nie znajdziemy nauczyciela-pasjonata, dla którego owa tematyka nie jest już obca i dzięki któremu podstawowe pojęcia niezbędne dla oznaczenia funkcjonalności konkretnej platformy staną się bardziej czytelne.

W zasobach sieci dostępne są kompleksowe opisy zjawiska, jakim jawi się e-learning, z wyszczególnieniem aspektów technicznych, wymogów sprzętowych, wykorzystanych technologii, potencjału dydaktycznego oraz możliwości jego wykorzystania.

Poniżej zamieszczam przykładowy cytat pozyskany szalenie popularną metodą pozyskiwania danych czyli techniką *Copy-Paste* (dla nie wtajemniczonych są to skróty klawiaturowe CtrlC, CtrlV):

„Platformy (środowiska) e-learningowe wykorzystują wybiórczo bądź symultanicznie następujące technologie:

- Learning Management System – wspomaganie zarządzania, administrowania, monitorowania i raportowania procesu uczenia się;
- Learning Content Management System – publikowanie treści dydaktycznych w postaci kursów multimedialnych wraz z kontrolą, weryfikacją i raportowaniem przyswojonej wiedzy przez słuchacza;
- Live Communication System – zarządzanie komunikacją synchroniczną;
- Virtual Classroom System – tworzenie wirtualnej klasy i realizacja procesu kształcenia zdalnego w trybie synchronicznym.”

Jeśli po lekturze powyższego znajdą się dyrektorzy/nauczyciele, którzy będą mogli z czystym sumieniem stwierdzić, iż tematyka technologii e-learningowych przestała być wiedzą tajemną, proszę dać mi znać – posypię sobie głowę popiołem.

Koniecznym wydaje się być pochylenie się nad pomijanymi w opracowaniach tego typu aspektami związanymi z kadrą pedagogiczną, takimi jak:

- gotowość do przyjęcia zmiany – dla części naszej kadry może to być niemałe wyzwanie (niemalże szok), które należy zrozumieć i wspólnie opracować program pomocy, szkoleń wewnętrznych,
- rotacja kadry – jeśli wybrany przez nas produkt spełnia wszystkie/większość naszych wymagań, ale do opanowania go niezbędny jest kilkunasto-, kilkudziesięciogodzinny cykl szkoleń, to przy 10% wymianie kadry (w wielu małych szkołach to 1-2 osoby) może się stać przyczyną problemów z funkcjonalnością i spójnością całego systemu,
- umiejętności posługiwania się sprzętem komputerowym – mimo iż pozyskanie kolejnych stopni awansu zawodowego nauczyciela precyzyjnie to reguluje, poziom realnych umiejętności... hmm, postarajmy się go dokładnie oznaczyć oraz przedsięwziąć odpowiednie działania w tym zakresie.

Podkreślam zasadność podjęcia powyżej opisanych działań jako warunku koniecznego dla powodzenia wprowadzanych zmian. Mimo iż uważam się za osobę otwartą na nowinki techniczne, nowoczesne rozwiązania i technologie, to gdyby mój przełożony wprowadził innowację polegającą na wykorzystaniu w naszej pracy na niwie myśliciów F16, uzasadniając to 80% wzrostem efektów dydaktycznych(!) i dodał – „*od jutra latasz*”, prawdopodobieństwo poklasku z mojej strony jest niewielkie.

Oprócz bariery technologicznej istnieje również bariera związana z postrzeganiem Internetu przez pewną część nauczycieli jako obszaru działań trzeciej kategorii, niegodnego naszych zainteresowań.

Wyobrażają sobie Państwo taką sytuację w szkolnictwie formalnym? Uczeń odczuwa potrzebę dopytania, rozwiania wątpliwości, pokierowania, pomocy i po jej uzyskaniu, po kilkunastu minutach opuszcza klasę, aby ugruntować bądź już wykorzystać pozyskaną wiedzę. Bajki! Ale czy zawsze?

Według mojej opinii, u podstawy sukcesów dydaktyczno-wychowawczych jakie odnotowują placówki oświaty pozaszkolnej (obok atrakcyjności oferty, kompetencji kadry) jest czytelny komunikat – „*uczniu, jestem do Twojej dyspozycji, także po lekcjach, codziennie oprócz świąt, także w ferie/wakacje, przyjdź, kiedy masz ochotę, potrzebę, z ciekawości, jeśli nie jako uczestnik to jako widz, nie możesz dzisiaj, zapraszamy w innym terminie, nie zamierzasz niczego się uczyć, stracić kilku godzin, gdyż masz tylko pytanie, wątpliwość – wchodzi bez zapowiedzi – na pewno mnie tu zastaniesz. Ja, Twój nauczyciel, jestem dostępny w szerokim spektrum czasowym, w konkretnym miejscu (pod konkretnym adresem)*”. W przypadku edukacji formalnej może to być adres internetowy. W formie dodatku – jako największą pochwałę, potwierdzenie sensu naszej działalności, poczytuję sobie opinię usłyszaną od uczestników zajęć, po którymś z przeciągających się spotkań: „*no tak, do MDK-u się tylko łatwo wchodzi, wyjść stąd jest dużo trudniej.*”

W jednym z raportów dotyczących e-learningu przeczytałem:
„Kiedy młody Amerykanin wchodzi w dorosłość (w wieku 21 lat) - możemy założyć, że spędził w szkole ok. 10 tysięcy godzin. Uczył się historii, przyrody, matematyki... Ten sam Amerykanin (lub Amerykanka) spędził kolejne 10 tysięcy godzin... grając³.”

Wykorzystajmy to! Najbardziej wartościową formą nauczania jest relacja uczeń-mistrz, ale jeśli nasz uczeń preferuje przebywanie w świecie wirtualnym, bądźmy także tam do jego dyspozycji. Czy się z tym utożsamiamy, czy nie, żyjemy w czasie, w którym życie mamy jedno, a światy już dwa (realny i wirtualny).

Mam żywo w pamięci poradę profesora Witolda Wojdyły, kierowaną do swoich studentów: *„jeśli uczeń poprosi cię o pożyczenie twojego prywatnego egzemplarza książki, a za waszymi plecami stoi regał, na którym leży 100 egzemplarzy tegoż tytułu – pożycz go i miej świadomość, że właśnie oto zostałeś wyróżniony czymś bezcennym – zaufaniem.”*

Niestety wielu z nas prośby o książkę nie doczeka się nigdy, chyba że... Nie chowajmy się przed naszymi uczniami, nie obrażajmy się na nich, nie wyczekujmy, aż kiedyś przyjdą do nas sami.

Podpisuję się pod apelem prof. M. Tanasia: *„Panie, Panowie, czas zająrzeć do Internetu, wasi uczniowie już tam są!”*.

Wyposażenie placówki



W naszych działaniach organizacyjnych powinniśmy pamiętać również o jakości łącza internetowego, jakim dysponuje placówka oraz o dostępie do sieci i wyposażeniu sal lekcyjnych w sprzęt typu komputer, laptop, tablet, projektor bądź tablica multimedialna.

Jeśli zamierzamy wykorzystać potencjał platformy e-learningowej w formie prezentacji jej zasobów, wykorzystania dziennika elektronicznego bądź innych narzędzi także na lekcjach realizowanych stacjonarnie, niezbędne będzie wyposażenie w stosowny sprzęt pokoju nauczycielskiego i sal lekcyjnych. W ofercie handlowej kilku firm znalazłem ciekawe propozycje związane z doposażeniem placówki w odpowiedni sprzęt przy zakupie e-platformy. Warto dokonać rewizji potrzeb w tym zakresie i poszukać – być może nie poniesiemy dodatkowych kosztów.

Proszę o zwrócenie uwagi na sposób zabezpieczenia pracowni komputerowych. Podstawą korzystania z e-learningu jest dostęp do Internetu poprzez przeglądarkę pełniącą rolę środowiska/systemu operacyjnego. W trakcie prowadzonych przeze mnie szkoleń wdrażających e-platformy natknąłem się na problemy dotyczące niemożności dokonania aktualizacji przeglądarki, wgrania innej wersji, bądź uruchomienia wtyczki typu FlashPlayer! System zabezpieczeń pracowni został skonfigurowany w taki przedziwny sposób, choć aktualizacja przeglądarki jest jednym z podstawowych warunków bezpiecznego korzystania z Internetu. Sprawdzenie oraz racjonalne dopasowanie poziomu zabezpieczeń i hierarchii uprawnień powinno poprzedzić decyzję o wyborze konkretnego produktu.

³ Paweł Tkaczyk, „Grywalizacje w e-learningu”, Raport *Elearning trends 2011*, str. 38.

Obszar zastosowań

Obszar zastosowań platformy e-learningowej determinuje wybór konkretnej oferty pod względem funkcjonalności, wyposażania, możliwości rozwoju i wbrew pozorom nie jest taki oczywisty. W działalności własnej z powodzeniem udaje mi się wykorzystać posiadaną platformę do:

- prowadzenia lekcji e-learningowych – wersja klasyczna, czyli uczeń korzysta z przygotowanych przeze mnie zasobów w dowolnym czasie wolnym od zajęć szkolnych, zgodnie z własnymi możliwościami i preferencjami. Materiał tak przygotowany może zawierać tekst, grafikę, filmy, dźwięk, prezentację bądź dowolną inną formę w postaci załącznika. Może być zorganizowany w formę lekcji teoretycznej, praktycznej bądź sprawdzianu wiedzy;
- prowadzenia lekcji e-learningowej w klasie – znacznie rzadziej spotykana forma, w której nauczyciel podczas lekcji wykorzystuje materiały przygotowane przy pomocy narzędzi zaimplementowanych na platformie i poprzez platformę, z wykorzystaniem tablicy multimedialnej bądź projektora;
- prowadzenia lekcji w trybie wideo – bardzo atrakcyjna i posiadająca duży potencjał forma, w której przy pomocy kamery internetowej i mikrofonu mam kontakt z odbiorcami znajdującymi się w dowolnym miejscu świata. Do lekcji może być podpięta tablica multimedialna oraz mechanizm chatu. Uczniowie mogą zgłaszać się do odpowiedzi i po mojej akceptacji są również widziani i słyszani przez wszystkich uczestników lekcji. Tryb wideo wydaje się być idealnym rozwiązaniem do przeprowadzenia nauczania indywidualnego, prezentacji, warsztatów, szkoleń, lekcji pokazowych dla innych placówek. W naszej działalności realizowane są przy jego pomocy dodatkowo lekcje gry na instrumentach, lekcje tańca, origami, zajęcia plastyczne oraz zajęcia informatyczne ze studentami, którzy fizycznie już nie mogą wziąć w nich udziału;
- konkursy, olimpiady przedmiotowe, wewnątrz- i międzyszkolne – w trybie sprawdzianu wiedzy, znakomicie redukują koszty organizacyjne, ułatwiają sprawdzanie wyników oraz redukują straty czasu związane z przejazdami.

Możliwości ogranicza jedynie fantazja użytkowników.

Typy e-platform czyli gdzie szukać?



Gdzie szukać? W Internecie, na konferencjach tematycznych, wśród innych szkół, w ośrodkach szkoleniowych, a zwłaszcza – co szczególnie polecam, w ofertach szkoleń realizowanych w ramach programów unijnych.

Internetowy poszukiwacz informacji dotyczących typów platform e-learningowych dowie się, iż obecnie dostępne są trzy typy platform kształcenia na odległość:

- tworzone dla potrzeb ośrodków naukowych,
- produkty komercyjne,
- platformy bezpłatne.

Istnieje typ czwarty – platformy tworzone na potrzeby realizacji programów unijnych, które wpisują się w produkty bezpłatne (dla uczestników projektu), a te tworzone na potrzeby ośrodków naukowych, jako że uczestnicy projektu mogą w trakcie jego trwania wpływać na ich wygląd i funkcjonalność.

Mimo ciągle hermetycznego języka dotyczącego e-learningu, z zamieszczonego wcześniej opisu technologii wykorzystywanych przez różne typy platform można uzyskać istotne dane. Zastosowanie systemów klas LMS, LCMS, LCS determinuje bowiem zakres funkcjonalności platform. Te tajemnicze skróty wraz z niewiele mniej tajemniczym opisem znaczą, co następuje:

- LMS – administracja systemem, rodzaj Sekretariatu, czyli gdzie, kto i kogo uczy = zarządzanie szkoleniami;
- LCMS – tworzenie i publikowanie lekcji, kursów, przeprowadzanie sprawdzianów wraz z informacją zwrotną o ich wynikach, frekwencji = zawartość szkoleń;
- LCS – umożliwia przeprowadzenie lekcji wideo z użyciem kamer, mikrofonów, tablic multimedialnych, zdalną komunikację = komunikowanie na żywo.

Powyższy opis należy interpretować następująco: jeśli oferowany nam system nie posiada funkcjonalności np. LCS, to o lekcjach wideo możemy zapomnieć, jeśli wychwalany produkt opiera się o LMS i ani słowa o LCMS-ie, to znaczy, że będzie to prawdopodobnie kapitalny system zarządzania szkoleniami typu kalendarz, plan lekcji.

Nie wymieniłem dotąd z nazwy żadnej konkretnej e-platformy i proszę tego nie oczekiwać. Istnieją dodatkowe czynniki, których istnienie uświadomimy sobie, gdy już wdrożymy jakiś system zdając sobie sprawę, iż dla niektórych z Państwa będą to informacje nieistotne, dla innych zaś pierwszoplanowe:

- bezpieczeństwo danych,
- prace nad dalszym rozwojem produktu,
- pomoc techniczna i merytoryczna,
- możliwości wpływu na funkcjonalność produktu,
- integracja z narzędziami dodatkowymi.

Platforma, którą udało mi się pozyskać zapewnia mi dodatkowe, przydatne w praktyce szkolnej narzędzia:

1. dziennik elektroniczny,
2. import danych z SIO,
3. integracja z programem do układania planów lekcji,
4. moduł wydruku świadectw,
5. moduł ankieta – generowanie, rozsyłanie, pobieranie i analiza wyników ankiet,
6. zestawienia danych dla dyrektora, wychowawcy, organu prowadzącego,
7. system komunikacji wewnętrznej,
8. system rekrutacji i promocji,
9. konta dla rodziców/opiekunów.

Rośnie liczba ofert zawierających sam tylko dziennik elektroniczny. Porównując jego możliwości z potencjałem kompletnych rozwiązań/platform, w ramach których dziennik i tak jest zaimplementowany – w przypadku ewentualnego późniejszego wdrożenia e-platformy - czeka nas ponowne wprowadzanie danych z dziennika i brak kompatybilności z innymi narzędziami typu plan lekcji, raporty, itp.

Sojusznicy

Przeprowadzenie zmian związanych z procesem wdrażania platformy e-learningowej w placówkach może nie być bezbolesne. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo konieczności zmierzenia się z co najmniej jednym z wymienionych poniżej czynników:

- obawy własne,
- opór ze strony kadry pedagogicznej,
- organ prowadzący,
- niedopasowanie oferty produktów.

Dla placówek, w rejonie działalności których istnieje konkurencja w postaci innych ośrodków o zbliżonym profilu działalności, zastosowanie e-learningu wzmocni atrakcyjność i spektrum oferty.



Bardzo przydatne może okazać się pozyskanie sojuszników. Stawiam na nauczycieli/pasjonatów - takich, których codzienna rutyna szkolna uwiera, dokucza, boli. Takich, którzy chętnie poświęcają wolny czas dla swoich uczniów, bądź idei, a dzięki e-learningowi krąg ich odbiorców może się znacząco rozszerzyć.

Nie bójmy się ofert szkoleniowych dotyczących e-platform. Poza czasem i odrobiną dobrej woli - nic nas to nie kosztuje. Skutkiem takiego udziału będzie przeszkolona kadra, z czasem doposażona pracownia, a przede wszystkim produkt szyty na naszą miarę. W najgorszym przypadku pozostanie nam wiedza – czego od takich produktów oczekujemy.

Niespodziewanym (dla mnie) sojusznikiem stali się rodzice. Młodzi, światli, nowocześni rodzice, którzy nie boją się nowych rozwiązań, którzy takich rozwiązań coraz częściej oczekują. Wesprą nasze poczynania i w murach placówki i podczas rozmów z organem prowadzącym.

Człowiek (może trochę przy okazji) stworzył wielowymiarową przestrzeń multimedialną, która może być atrakcyjna w formie i treści. Nie zmarnujmy tego.

Sławomir Pijanowski

P.S. Do wszystkich nauczycieli-pasjonatów, zmagających się z wszystkimi możliwymi typami przeszkód, niezrozumienia czy krytyki – za mistrzem Młynarskim „*róbmy swoje, może to coś da, kto wie?*”.